

Cieszyńskie szkoły w Parlamencie Europejskim

Data publikacji: 29.06.2012 11:30

Co pięć lat miliony Europejczyków wybierają swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Czym zajmuje się ta instytucja, jakie ma uprawnienia i znaczenie polityczne mogli osobiście przekonać się uczestnicy wycieczki studyjnej do Brukseli zorganizowanej pod patronatem Posła do Parlamentu Europejskiego - Jana Olbrychta.

□

Spotkania, warsztaty i konkursy... jeden wspólny temat - Unia Europejska. Jak wygląda Parlament Europejski w Brukseli ? Przekonali się zwycięscy konkursu zorganizowanego w Szkole Organizacji i Zarządzania w Cieszynie pod patronatem Posła do Parlamentu Europejskiego Jana Olbrychta.

Zwycięscy konkursu z wiedzy o Unii Europejskiej Łukasz Macura (I LO im. A. Osuchowskiego), Janusz Hudziec (II LO im. M. Kopernika), Gabriela Stawarczyk i Dawid Natkaniec (Szkola Organizacji i Zarządzania) wraz z opiekunami Natalią Piekarek, Dariuszem Sikorą, Dawidem Czakonem 18 czerwca wyruszyli w podróż. W Brukseli mieli okazję zwiedzić Parlamentarium czyli centrum multimedialne, które ma za zadanie przedstawić zwiedzającym historię integracji Unii Europejskiej oraz przybliżyć jej idee.

- W nowoczesnie wyposażonej placówce zwiedzający mogli nie tylko wcielić się w rolę europośła i wziąć udział w sesji plenarnej, ale także „przespacerować” się po wirtualnej mapie Europy umieszczonej w podłodze. Duże wrażenie na wszystkich zrobił obiad w poselskich restauracji z Janem Olbrychtem. Były burmistrz Cieszyna, a obecnie europoseł zwrócił uwagę młodym ludziom jak ważna jest znajomość języków obcych w dzisiejszym świecie. Oczywiście nie obyło się bez wspólnego zdjęcia na Sali Plenarnej Parlamentu Europejskiego. Uczestnicy wycieczki mieli okazję zwiedzić także inne belgijskie miasta - *Leeuwen i Brugie* - wyjaśnia Natalia Piekarek, opiekun grupy.

Jak wizytę wspominają uczestnicy wyjazdu?

Janusz Hudziec - *Jadąc do Belgii, zdecydowanie z największą niecierpliwością oczekiwałem wizyty w Parlamencie Europejskim. Nie zawiodłem się! Parlament Europejski okazał się arcyciekawym miejscem. Nie chodzi jednak o jego walory architektoniczne, choć przyznam, że nowoczesny kompleks zrobił na mnie ogromne wrażenie. Wizyta w tym miejscu była przede wszystkim okazją do obcowania z wielką polityką, nie na zasadzie jej obserwacji w mediach czy uczenia się o niej na lekcjach WOS-u. Była to okazja do poznania centrum polityki europejskiej w niemal namacalny sposób. Przechadzając się parlamentarnymi korytarzami, jedząc obiad w restauracji poselskiej czy też spotykając deputowanych, można było poczuć, że jest się w samym sercu politycznej Europy. Sama zaś Belgia okazała się nie tylko centrum Unii Europejskiej. To wspaniałe miejsce, o absolutnie niepowtarzalnym klimacie. Można powiedzieć, że w tym kraju, na każdym kroku „czuć Europę”. Europę którą tak na prawdę tworzy każdy z nas!!*

Łukasz Macura - *Belgijskie miasta są po prostu piękne. Ogromne wrażenie zrobiło na mnie Leuven, śliczne i malownicze, a zarazem posiadające wspaniałą historię, miasto akademickie. Atmosfera, jaka panowała w tym wspaniałym miejscu, jest nie do zapomnienia. W mojej pamięci wracam do obrazu brukselskiego rynku, jednego z najpiękniejszych na całym świecie, otoczonego przez liczne uliczki kuszące witrynami cudownych chokolaterie. Możecie mi wierzyć, belgijskie pralinki są wyśmienite... I w końcu Brugge, „Wenecja Północy”, uwodząca kwieciami architektury minionych wieków. Próbowałem znaleźć widokówkę odzwierciedlającą czarujący widok, który tam ujrzeliśmy. Nie znalazłem, tego po prostu nie da się opisać...*

Opiekun Dariusz Sikora swoje wrażenia opisuje na stronie internetowej szkoły - *„...W dniu 13 stycznia 2012r. odbył się konkurs wiedzy o Unii Europejskiej organizowany przez Biuro Poselskie posła do Parlamentu Europejskiego Jana Olbrychta. Konkurs był współorganizowany przez I LO im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie. Konkurs był*

skierowany do uczniów powiatu cieszyńskiego. Zdobywcy I i II miejsca wraz z opiekunami na zaproszenie posła Jana Olbrychta pojechali z wizytą do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Z naszej szkoły pojechał zdobywca II miejsca w konkursie, tegoroczny abiturient z klasy 3d Janusz Hudziec wraz z opiekunem Dariuszem Sikorą. Wyjechaliśmy wieczorem 18 czerwca z Katowic. Uczestnikami wyjazdu byli także inni laureaci konkursów o Unii Europejskiej z całego województwa śląskiego, w tym dwaj uczniowie ze Szkoły Organizacji i Zarządzania na Małej Łące w Cieszynie wraz z opiekunką. Do długiej podróży autokarem dotarliśmy do uniwersyteckiego miasta Leuven koło Brukseli. Leuven bardzo nam się spodobało, szczególnie ratusz i zabytkowe kamienice. Pomimo braku znajomości języka niderlandzkiego bez problemu dogadaliśmy się po angielsku i niemiecku. 20 czerwca udaliśmy się z wizytą do Parlamentu Europejskiego. Uczestniczyliśmy w spotkaniu z posłem Janem Olbrychtem, obejrzelśmy salę plenarną, gdzie obradują posłowie. Poznaliśmy, jak wygląda praca parlamentarzystów w ich biurach. Mieliśmy okazję zjeść lunch w poselskiej restauracji. Zwiedziliśmy Parlamentarium – nowoczesną wystawę poświęconą Parlamentowi Europejskiemu. Odczucia mieliśmy bardzo pozytywne. Byliśmy pod wrażeniem wielkiego profesjonalizmu pracy poselskiej Jana Olbrychta. Potrafił w bardzo jasny i zrozumiały sposób wyjaśnić zasady funkcjonowania Unii Europejskiej. Zwrócił nam uwagę, że w dzisiejszych czasach nauka języków obcych to podstawa i nie wystarczy młodemu człowiekowi znać tylko język angielski, trzeba posługiwać się co najmniej dwoma językami obcymi, żeby odnieść sukces i znaleźć dobrą pracę. Oprócz wizyty w parlamencie zwiedziliśmy Brukselę, muzeum samochodów m.in. z bolidami formuły 1, stare miasto z pięknym rynkiem Grand Place i inne atrakcje. W Brukseli dominuje język francuski, ale znając angielski „nie zginie się” na pewno. 21 czerwca opuściliśmy piękne Leuven i pojechaliśmy do zabytkowego miasta Brugia. W Brugii jak w całej Flandrii językiem urzędowym jest niderlandzki. Miasto jest bardzo ładne, zwiedziliśmy zabytkowe kościoły, kamienice, płynęliśmy łódką po kanałach. Miasto nazywane jest Wenecją północy, choć nie wiemy, czy Wenecja nazywana jest Brugią południa. Czasu starczyło nam jeszcze na krótki wypad nad Morze Północne do Ostendy, położonej niedaleko Brugii. Ostenda ma wspaniałą piaszczystą plażę. Wszystkim możemy polecić pyszne belgijskie frytki i czekoladki. Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu Pani Sylwii Cieślar z biura poselskiego Jana Olbrychta i pracownikom biura z Katowic. Zachęcamy bardzo przyszłych i obecnych uczniów Kopera do udziału w konkursach przedmiotowych i olimpiadach, jak również do pilnej nauki języków obcych. Jak widać, nasza szkoła daje szansę nie tylko na pogłębienie swojej wiedzy, ale także na bardzo ciekawe wyjazdy...”

(Barbara Stelmach-Kubaszczyk/mat. pras)